

sygn. akt I C 85/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Grażyna Madej

Protokolant Katarzyna Dziuba

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2015 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ł.

przeciwko Skarbowi Państwa – Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad w W.

o zapłatę

I. zasądza od Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w W. na rzecz M. Ł. kwotę 760 zł (siedemset sześćdziesiąt złotych);

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża powoda kosztami procesu.

Sygn. akt I C 85/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 września 2013 roku, złożonym do sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim, M. Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad z siedzibą w W. kwoty 1.060,00 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu marki P. (...) nr rej. (...) oraz kwoty 2.040,00 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia molarne i skutki szkody komunikacyjnej zaistniałej w dniu 30 stycznia 2013 r. Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 31 stycznia 2013 r., koło godz. 22:00 na drodze krajowej nr (...), w miejscowości T. doszło do zdarzenia, które przebiegało w ten sposób, że powód jadąc samochodem marki P. (...) nr rej. (...) najechał na wyrwę – ubytek w jezdni. Wskutek tego zniszczeniu uległy 2 opony oraz została uszkodzona lampa przeciwmgielna prawa. Koszt wymiany i naprawy przedmiotowych części to 760,00 zł.

Szkoda została zgłoszona przez powoda do ubezpieczyciela pozwanego, tj. (...) S.A., celem likwidacji szkody i wypłaty żądanego przez powoda odszkodowania i zadośćuczynienia z polisy OC pozwanego. Wskazany wyżej ubezpieczyciel pozwanego odmówił wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia.

W ocenie powoda, fakt wystąpienia szkody oraz winy pozwanego jako zarządcy dróg jest oczywisty. Zarządcą drogi w świetle przepisu art. 13 ust. 2 pkt 1) ustawy z dnia 21.03.1985r. o drogach publicznych (Dz. U. 2000 r., nr 71, póź. 838 z późn. zm.) w przypadku drogi krajowej jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Z treści przepisów w/w ustawy o drogach publicznych, tj. art. 20 wynika, iż obowiązek zarządcy dróg to pojęcie szerokie, które obejmuje m.in.

ogół prac remontowych oraz prac zabezpieczających, przywracanie pierwotnego stanu nawierzchni, bieżąca roboty konserwacyjne i porządkowe oraz inne, których celem jest poprawa i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu. Zdaniem powoda, oczywistym pozostaje więc fakt, iż realizacja wymienionych zadań sprowadza się do utrzymania dróg w stanie wykluczającym jakiegokolwiek narażenie użytkowników tych dróg na wypadek czy też szkodę. W świetle przepisów tej ustawy, jak również w oparciu o art. 415 k.c., nie pozostawia wątpliwości fakt odpowiedzialności pozwanego za szkodę jaką poniósł powód w swoim pojeździe.

W przedmiotowej sprawie, w opinii powoda, wystąpiły również wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności, tj. zaistnienie szkody, szkoda była spowodowana, w tym wypadku zaniechaniem pozwanego jako zarządcy dróg, istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zaniechaniem pozwanego, z którym ustawa kodeks cywilny wiąże obowiązek odszkodowawczy.

Zdaniem powoda, powyższe potwierdza także protokół z oględzin miejsca zdarzenia oraz pojazdu z dnia 30.01.2013 r., z których wynika, że wyrwa na drodze (...) w miejscowości T. nie była oznakowana znakiem drogowym o wyrwach i ubytkach w jezdni.

Powód nadmienił także, że obok wydatków związanych z wymianą i naprawą uszkodzonych części, zużytym paliwem, kosztami pomocy prawnej, powód poniósł także cierpienia molarne i krzywdę wynikającą z faktu samego wystąpienia zdarzenia oraz wystąpienia nieplanowanej przerwy w wyjeździe na urlop wypoczynkowy. Dlatego też jego roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia za doznane krzywdy jest zasadne (pозew – k. 2 – 4).

W dniu 27 grudnia 2013 roku pozwany – Skarbu Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad złożył odpowiedź na pozew, w którym wniósł o oddalenie powództwa, zawiadomienie o toczącym się procesie (...) S.A V. (...) i wezwanie go do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego na podstawie art. 84 k.p.c., a także zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany Skarb Państwa podniósł, że kwestionuje roszczenia tak co do zasady, jak i wysokości. Zdaniem pozwanego, w niniejszej sprawie przepisy kodeksu cywilnego a w szczególności art.415 nie uzasadniają jego odpowiedzialności, a jedynie ten przepis prawa materialnego może wchodzić w grę przy wyznaczaniu podstaw odpowiedzialności pozwanego, z uwagi na fakt, iż obowiązek utrzymania dróg publicznych nie należy do „ sfery imperium”, lecz „dominium”.

Jak podał pozwany, artykuł 415 k.c., określa odpowiedzialność opartą na zasadzie winy. Ciężar dowodu wszystkich przesłanek odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym (zdarzenia – czynu niedozwolonego, szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą), spoczywa zgodnie z art. 6 k.c., na poszkodowanym. Zdaniem pozwanego, nie dopuścił się on zaniedbań przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, w szczególności polegających na dokonywaniu systematycznych przeglądów drogi krajowej nr (...) (w tym, w miejscu zdarzenia) i niezwłocznym reagowaniu na powstałe nieprawidłowości na drodze, w tym na istniejące ubytki w nawierzchni drogi. Postępowanie pozwanego nie miało charakteru bezprawnego i zawinionego oraz pomiędzy tymi działaniem a powstaniem szkody nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Z przedstawionych przez powoda wyjaśnień jak również z dokumentacji zebranej w trakcie postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez ubezpieczyciela pozwanego InterRisk wynika, że w dniu 30 stycznia 2013 r. powód poruszając się drogą krajową nr (...) na odcinku L. – K. w miejscowości T. wjechał ok. godz. 22:00 na ubytek w nawierzchni asfaltowej jezdni.

Wypadek ten powód zgłosił funkcjonariuszom Policji, która była na miejscu zdarzenia, a funkcjonariusze Policji zgłosili ten fakt telefonicznie do dyżurnego Punktu (...) ((...)) (...) Oddział w L.. Dyżurny (...) przekazał ok. 23:30 informację dyżurnemu zimowego utrzymania dróg w Rejonie K. o konieczności zabezpieczenia ubytku w nawierzchni a następnie dyżurny poinformował Kierownika (...) Liniowej obwodu drogowego w K., aby ten podjął stosowne działania. W następstwie powyższego kierownik służby liniowej wezwał telefonicznie pracowników

obwođu drogowego w K. celem zabezpieczenia miejsca doraźnie masą mineralno – asfaltową na zimno. Ubytki te zabezpieczono ok. godziny 01:00 – 02:00.

Pozwany podał, że ustalając przyczyny i okoliczności zdarzenia, prowadził z powodem korespondencję mającą na celu dokładne ustalenia miejsca, w którym doszło do uszkodzenia samochodu w kontekście ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za skutki zdarzenia. Powód telefonicznie w dniu 25.03.2013 r. wskazał jako miejsce zdarzenia drogę krajową nr (...) km 322+600 kierunek jazdy od L. do K.". Jak podał pozwany, miejsce które wskazywał powód, jako miejsce występowania ubytków, nie było tożsame z miejscem, w którym faktycznie ubytki te istniały. W konsekwencji powyższych rozbieżności pozwany odbył z powodem wizję lokalną w dniu 07.05.2013 r., a ustalenia tej wizji potwierdzono notatką służbową. W trakcie wizji w terenie powód wskazywał inną lokalizację miejsca zdarzenia (w km 322+600 str. prawa), a przedstawiciele pozwanego twierdzili, że ubytki występują w innej lokalizacji (w km 322+580 strona prawa). Ubytki w nawierzchni jezdni znajdujące się w dacie 30 stycznia 2013 r. w km 322+580 strona prawa, były naprawiane już tej dacie, lecz na skutek złych warunków atmosferycznych i dużego natężenia ruchu pojazdów ubytki te na nowo powstawały.

Zarządca drogi niezależnie od powyższych działań odpowiednio oznakował miejsce występowania tych ubytków znakami A – 30 „Inne niebezpieczeństwa" z tabliczką ubytki na długości 2 km". Znaki ostrzegawcze ustawione zostały w dniu 30.01.2013 r. w godzinach 7:00 – 15:00, co potwierdza wpis do dziennika objazdu dróg. Znaki zlokalizowane były w km 321+105 strona prawa i w km 323+250 strona lewa. Ubytki te zabezpieczono niezwłocznie po zdarzeniu masą na zimno, a ostatecznie wyremontowano 22 lutego 2013 r., po ustabilizowaniu się warunków drogowych.

W opinii pozwanego, niemożliwość usunięcia powyższych ubytków wynikała nie ze złej woli i braku odpowiednich działań zarządcy drogi, lecz ze zmiennych warunków atmosferycznych. Opisane przez pozwanego okoliczności, jego zdaniem, pozwalają na sformułowanie tezy, że zarządca drogi prawidłowo wykonywał swoje obowiązki w zakresie utrzymania drogi. Mając powyższe na uwadze, brak jest, zdaniem pozwanego, podstaw do przypisania odpowiedzialności za skutki zdarzenia Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w L. (odpowieź na pozew – k. 28 – 31).

Odpowiadając na wezwanie Sądu, powód w dniu 26 lutego 2014 roku złożył pismo procesowe, w którym podał, że w pozwie z dnia 20.09.2013 r. dochodzi od pozwanego zasądzenia kwoty 1.060 zł tytułem odszkodowania. Na kwotę odszkodowania składa się:

1. 160 zł szacowany koszt zakupu lampy przeciwmgielnej prawej;

2. 555 zł koszt naprawy i wymiany pozostałych uszkodzonych części

szczegółowo wymienionych i opisanych na fakturze VAT z dnia

31.01.2013 r. (z faktury wynikają również ceny jednostkowe zakupu i

wymiany uszkodzonych elementów);

3. 300 zł koszt pomocy prawnej;

4. 45 zł średni koszt zużycia paliwa, zaś kwota ta wynika z konieczności całonocnego ogrzewania samochodu,

tj. 160 zł + 555 zł + 300 zł + 45 zł = 1.060 zł.

Żądanie zadośćuczynienia obejmuje dobra osobiste, jakie zostały naruszone, w postaci prawa do wypoczynku oraz urlopu – utrata 1 dnia wypoczynku (pobytu we W. na urlopie), sposób, w jaki pozwany naruszył to dobro – niezabezpieczona i nieoznakowana wyrwa w jezdni, narażenie na utratę zdrowia wskutek uszkodzenia pojazdu i konieczności spędzenia nocy w samochodzie – sposób, w jaki pozwany naruszył to dobro – niezabezpieczona i nieoznakowana wyrwa w jezdni.

W uzasadnieniu pism powód podał, że wskutek szkody, jaka miała miejsce w dniu 31 stycznia 2013 r., jego samochód, którym wraz z konkubiną K. S. jechał na urlop wypoczynkowy do W. – F., uległ uszkodzeniu w następstwie najechania na nieoznakowaną i niezabezpieczoną wyrwę w jezdni w miejscowości T.. Uszkodzenia samochodu nie pozwoliły na dalsze kontynuowanie jazdy.

Uszkodzone elementy pojazdu zostały wymienione lub naprawione z wyjątkiem lampy przeciwmgielnej. Koszty ich wymiany lub naprawy powód udowodnił dowodami z dokumentów w postaci faktury VAT z dnia 31.01.2013 r. oraz wyceną firmy (...). Koszt pomocy prawnej to 300 zł. Koszty zużytego paliwa wynikają z konieczności ogrzewania samochodu, w którym całą noc spędził powód.

Powód także nadmienił, że nie wymienił jeszcze lampy przeciwmgielnej, dlatego też przedstawił w tym zakresie wycenę z firmy (...) dotyczącą zakupu tej lampy. Na poparcie swoje stanowiska, powód przywołał orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 07.08.2003 r. w sprawie IV CKN 387/08, (LEX nr 141410), w którym Sąd stwierdził, że „obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest zależy od tego czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzają naprawić. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c., wysokość tak określonego odszkodowania powinna być ustalona według cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy”.

Powód wskazał, że następstwem zdarzenia były krzywdy moralne, jakich doznał, w postaci naruszenia dóbr osobistych. Dobra osobiste, jakie zostały naruszone, to prawo do wypoczynku oraz urlopu, a także narażenie na utratę zdrowia wskutek uszkodzenia pojazdu i konieczności spędzenia nocy w samochodzie. Wskutek uszkodzenia pojazdu i braku możliwości kontynuowania jazdy powód był zmuszony spędzić całą noc w samochodzie. W konsekwencji utracił 1 dzień wykupionego urlopu wypoczynkowego w F., a co za tym idzie zaplanowany pobyt był krótszy o jeden dzień. W konsekwencji powód wypoczywał krócej niż planował. Sposób, w jaki pozwany swoim zaniechaniem naruszył powyższe dobro osobiste, to brak oznakowania wyrwy w jezdni oraz brak jej zabezpieczenia. Skutkiem tego było zaś najechanie powoda na tą wyrwę i uszkodzenie samochodu.

Drugim dobrem osobistym, jakie zostało naruszone, to narażenie na utratę zdrowia wskutek uszkodzenia pojazdu i konieczności spędzenia nocy w samochodzie. Powód zwrócił uwagę, iż zdarzenie miało miejsce w styczniu, do szkody doszło ok. godz. 22.00 – 23.00. Była to zatem noc. Mając na uwadze porę roku i godzinę zdarzenia oraz fakt braku możliwości kontynuowania jazdy powód był narażony na utratę zdrowia. Sposób, w jaki pozwany swoim zaniechaniem naruszył powyższe dobro osobiste, to brak oznakowania wyrwy w jezdni oraz brak jej zabezpieczenia.

Sposób naruszenia opisanych dóbr osobistych, jest zdaniem powoda, niewątpliwie bezprawny. To bowiem na pozwanym ciążył obowiązek utrzymania drogi w stanie wykluczającym narażenie uczestników ruchu na wypadek lub szkodę (pismo procesowe powoda – k. 61 – 62).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 stycznia 2013 roku, M. Ł. jechał drogą krajową (...) pojazdem marki P. (...) nr rej. (...), wraz z K. S.. Celem podróży były W., gdzie powód miał spędzić urlop i zarezerwował miejsce w hotelu. Podróżni mieli zamiar zatrzymać się w R. u brata M. Ł., z zamiarem noclegu i dalszej podróży.

W tym dniu, w godzinach rannych, dokonując codziennego objazdu drogi pracownicy pozwanego stwierdzili ubytki w nawierzchni na odcinku Z. – T.. W zaleceniach pokontrolnych wskazali konieczność uzupełnienia ubytków w nawierzchni masą na zimno oraz ustawienia znaków A – 30 + T w dniu 30 stycznia 2013 roku. Stwierdzony ubytek został przez pracowników pozwanego w godzinach przedpołudniowych uzupełniony masą na zimno, ale do godzin wieczornych uległ ponownemu wykruszeniu (zeznania powoda – k. 117 verte – 118; zeznania świadka K. S. – k. 74 – 74 verte, dziennik objazdu dróg k. 44, zeznania świadków: K. S. – k. 74 – 74 verte; Z. L. – k. 87 verte - 88 verte; A. P. – k. 88 verte – 89).

Tego samego dnia, około godziny 22. 00 , na odcinku drogi krajowej L. – K., w miejscowości T., na wysokości około 332 kilometra trasy, prowadzone przez M. Ł. auto prawą stroną wpadło w nieoznakowany ubytek w jezdni. Wskutek tego, w aucie doszło do uszkodzenia prawej przedniej lampy światła przeciwmgielnego, a także przebicia obu kół po prawej stronie, oraz uszkodzeń felg. Tuż za pojazdem powoda zatrzymał się kolejny pojazd, który również doznał uszkodzeń wskutek wjechania w ten sam ubytek w jezdni. O powyższym zdarzeniu M. Ł. powiadomił Policję. Po przybyciu patrolu Policji na miejsce zdarzenia, funkcjonariusze Policji zgłosili ten fakt telefonicznie do dyżurnego Punktu (...) ((...)) (...) Oddział w L.. Dyżurny (...) przekazał ok. 23:30 informację dyżurnemu zimowego utrzymania dróg w Rejonie K. o konieczności zabezpieczenia ubytku w nawierzchni a następnie dyżurny poinformował Kierownika (...) Liniowej obwodu drogowego w K., aby ten podjął stosowne działania. Około godziny 02:00 pracownicy Rejonu w K. przeprowadzili naprawę ubytku w jezdni. W dacie zdarzenia miały miejsce opady deszczu, nawierzchnia jezdni była mokra. (zeznania powoda – k. 117 verte – 118; zeznania świadków: K. S. – k. 74 – 74 verte; Z. L. – k. 87 verte - 88 verte; A. P. – k. 88 verte – 89; M. J. – k. 116 verte – 117, informacja Policji k. 10, wydruki dokumentacji fotograficznej k. 39-40).

Z uwagi na brak dwóch kół zapasowych oraz późną porę, podróżni pozostali w samochodzie do rana korzystając z ogrzewania tego pojazdu. W dniu 31 stycznia 2013 roku, w pobliskim zakładzie wulkanizacyjnym, M. Ł. nabył dwie nowe opony do samochodu, dwa zawory do kół, dokonał ich wymiany oraz wykonał ustawienie zbieżności i geometrii kół. Za powyższe czynności zapłacił kwotę 555 zł. Koszty wymiany uszkodzonej lampy przeciwmgielnej to kwota 160 zł. Po dokonaniu naprawy, podróżni udali się w dalszą drogę. Powód dotarł na miejsce wypoczynku w umówionym terminie, aczkolwiek z uwagi na nocleg w samochodzie, jechał do W. zmęczony. Wyjazd urlopowy uznał za udany (faktura VAT (...) – k. 9; wynik pomiaru geometrii zawieszenia – k. 8; zeznania powoda – k. 117 verte – 118; zeznania świadków: K. S. – k. 74 – 74 verte, wycena k. 7).

Pismem z dnia 27 lutego 2013 roku, reprezentujący M. Ł., profesjonalny pełnomocnik skierował do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w W. Oddział w L. (dalej również jako: (...)) wezwanie do zapłaty kwoty w wysokości 3.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za cierpienia moralne, jakich doznał wskutek przedmiotowego zdarzenia. Na powyższą kwotę składały się m.in. koszty zakupu i wymiany uszkodzonych elementów w wysokości 765 zł, koszt paliwa zużytego wskutek całonocnego ogrzewania pojazdu w wysokości 50 zł oraz koszt udzielonej pomocy prawnej w wysokości 200 zł (kserokopia wezwania do zapłaty – k. 6).

W dniu 06 marca 2013 roku M. Ł. zaistniałą szkodę zgłosił do (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej również jako (...) S.A., ubezpieczyciel), jako ubezpieczyciela Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w W.. Pismem z dnia 20 kwietnia 2013 roku, (...) S.A. poinformowało M. Ł., że w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego nie ustalono przesłanek odpowiedzialności (...) za zaistniałe zdarzenie, zatem zdecydowano o odmowie wypłacenia odszkodowania (akta szkodowe ubezpieczyciela dołączone do niniejszej sprawy: (...)).

Pismem z dnia 11 lipca 2013 roku reprezentujący M. Ł., profesjonalny pełnomocnik, wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 3.000 zł, zaś w odpowiedzi z dnia 05 sierpnia 2013 roku, (...) S.A. podtrzymało swoje dotychczasowe stanowisko (kserokopia wezwania do zapłaty – k. 5; akta szkodowe ubezpieczyciela dołączone do niniejszej sprawy: (...)).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zebranego w toku postępowania w postaci dokumentów przedłożonych przez strony, zacytowanych powyżej, których wiarygodność nie została zakwestionowana. Ponadto, Sąd oparł się na zeznaniach świadków – wymienionych i również zacytowanych powyżej.

Świadek K. S. (k. 74 – 74 verte), która była bezpośrednim uczestnikiem zdarzenia, rzeczowo opisała przebieg zdarzenia i jego skutki, Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić wiary jej zeznaniom.

Sąd ustalił, że w dniu zdarzenia 30 stycznia 2013 roku, miejsce, gdzie doszło do uszkodzenia pojazdu powoda, nie było oznakowane znakiem drogowym o wyrwach i ubytkach. Na tą okoliczność zeznał świadek M. J.–funkcjonariusz Policji, który przybył w patrolu na miejsce zdarzenia (k. 116 verte – 117). Świadek, mimo upływu czasu, dość dobrze opisał przebieg zdarzenia, jego skutki oraz okoliczności powiadomienia pracowników pozwanego o zdarzeniu. Na

tą okoliczność sporządzone zostało też pismo (k. 10). Mając to na uwadze, zeznania przeciwne świadka Z. L. nie zasługiwały na danie im wiary (co do tej okoliczności). W pozostałym zakresie świadkowie Z. L. (k. 88 verte – 88 verte) oraz A. P. (k. 88 verte – 89) wiarygodnie przedstawili obowiązki w ramach kontroli drogi krajowej, organizację pracy pozwanego w zakresie otrzymywania zgłoszeń o ubytkach jezdni i szybkości ich usuwania.

Sąd również obdarzył wiarą zeznania powoda M. Ł. (k. 117 verte – 118), szczególnie w zakresie okoliczności zdarzenia – jego przebiegu oraz skutków. W tym zakresie jego zeznania uznać należało za w pełni wiarygodne, spójne i potwierdzone zeznaniami innych świadków oraz źródłami o charakterze nieosobowym.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo należało uznać za zasadne jedynie w części, tj. w części dotyczącej żądania zapłaty kwoty 760 zł, w pozostałym zakresie oddalić jako nieudowodnione.

Stan faktyczny pomiędzy stronami był w przeważającej części bezsporny – pozwany nie kwestionował faktu zaistnienia zdarzenia w postaci najechania przez powoda na ubytek w jezdni i skutkujące tym uszkodzenia pojazdu. Nie kwestionował też kosztów wymiany opon poniesionych przez powoda (k. 74v). Sporna była okoliczność ustawienia znaków drogowych ostrzegających o ubytkach w jezdni. W tym zakresie Sąd ustalił, że takie znaki nie zostały ustawione w dacie zdarzenia w dniu 30 stycznia 2013 roku (o czym wyżej). Kwestią sporną była też wysokość żądanej przez powoda kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od analizy przepisów będących podstawą zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Powód swe żądanie oparł na treści art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Z powyższego przepisu wynika, że odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych powstaje poza łączącym strony stosunkiem obligacyjnym i jest źródłem powstania nowego stosunku zobowiązaniowego, którego treścią jest uprawnienie do odszkodowania i odpowiadający mu obowiązek naprawienia szkody. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: zaistnienie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy dwoma powyższymi. Z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej, każdy stopień winy uzasadnia nałożenie na sprawcę szkody obowiązku jej naprawienia. Czynem bezprawnym jest każdy wywołujący szkodę czyn sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należało, że zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych, (tekst jedn. Dz. U. 2014 r., poz. 460), Generalny Dyrektor jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach dróg krajowych, do którego zadań należy wykonywanie zadań zarządcy dróg krajowych. Według zaś art. 20 pkt 4 i 11 do zarządcy drogi należy między innymi utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, nadto wykonywanie robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających.

W ocenie Sądu, pozwany nie wywiązał się prawidłowo z obowiązków wynikających z powyższego uregulowania, ponieważ mając wiedzę w godzinach porannych w dniu 30 stycznia 2013 roku o ubytku w jezdni drogi krajowej na odcinku L – K., nie zabezpieczył jej prawidłowo. Po pierwsze, wskazane przez pracowników pozwanego wypełnienie tego ubytku było tak słabe, że nie przetrwało do godzin wieczornych. Nadto, pozwany nie oznakował wskazanego odcinka jedni, celem ostrzeżenia kierowców podróżujących tym szlakiem drogowym.

Zaniedbania pozwanego w tym zakresie są ewidentne, a ich związek ze szkodą doznaną przez powoda – oczywisty.

Powód dochodził w ramach odszkodowania następujących kwot: 160 zł na zakup lampy przeciwmgielnej prawej, 555 zł kosztów naprawy i wymiany opon, 300 zł koszt pomocy prawnej, 45 zł średnich kosztów zużycia paliwa - całonocnego ogrzewania samochodu.

Sąd uznał roszczenie odszkodowawcze powoda do kwoty 760 zł, jako udowodnionej w zakresie poniesienia kosztów wymiany opon, konieczności zakupu lampy przeciwmgielnej oraz kosztów zakupu paliwa na ogrzewanie pojazdu, w którym powód spędził noc (mając przy tym na uwadze uregulowanie art. 322 k.p.c., jako że ścisłe udowodnienie wysokości kwoty wydatkowanej na paliwo byłoby utrudnione, a dowód z opinii biegłego przekroczyłby znacznie wysokość żądanej kwoty 45 zł z tego tytułu). Za niezasadne Sąd uznał żądanie zwrotu kosztów pomocy prawnej, jako nie pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą (art. 361 k.c.). Kwota z tego tytułu mogłaby być zgłoszona w ramach kosztów procesu, a nie jako następstwo zaniedbań pozwanego i uszkodzenia pojazdu.

Sąd uznał za niezasadne żądanie zadośćuczynienia, które powód wiązał z naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do wypoczynku i urlopu oraz narażenia na utratę zdrowia .

Zgodnie z treścią art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Wskazanie dóbr osobistych w art. 23 k.c., jest jedynie przykładowe. Co do zasady, dobra osobiste są niemajątkowymi, indywidualnymi wartościami świata uczuć, stanu życia psychicznego człowieka, zaś istotę naruszenia dobra osobistego stanowi pojawienie się u osoby pokrzywdzonej charakterystycznego, subiektywnego wzburzenia emocjonalnego.

Jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 2011 r. (CSK 372/10) dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała i dająca się skonkretyzować oraz obiektywizować. Nie można wykluczyć, że w niektórych sytuacjach działanie (zaniechanie) prowadzące do "zmarowania urlopu", będzie jednocześnie naruszeniem jakiegoś dobra osobistego, w tym w szczególności zdrowia albo nietykalności lub wolności osobistej, jednak nie uzasadnia to generalnego stanowiska, iż prawo do spokojnego wypoczynku (urlopu) jest dobrem osobistym mieszczącym się w otwartym katalogu tych dóbr zawartym w art. 23 k.c.(, Lex nr 927833, OSP 2012/1/3).

Podzielając ten słuszny pogląd wskazać należy, że powód niezasadnie dochodził zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego konstruowanego jako prawa do wypoczynku i urlopu. Nie wykazał natomiast naruszenia innych dóbr osobistych, jak chociażby wolności osobistej, czy nietykalności, czy innych. Samo natomiast narażenie na utratę zdrowia nie uzasadnia żądania zadośćuczynienia, ponieważ takie roszczenie powstaje dopiero w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 444 k.c. i art. 445 k.c.), czego powód nie wykazał.

Należy przy tym mieć na uwadze, że co prawda powód doznał przerwy w podróży do miejsca spędzania wypoczynku, niemniej jednak ocenił urlop jako udany. Nie wykazał, by spóźnił się na zaplanowane miejsce wypoczynku, czy też aby zdarzenie to wpłynęło w jakikolwiek negatywny sposób na spędzenie urlopu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że powód nie wykazał, by na skutek bezsprzecznie niespodziewanej przerwy w podróży wywołanej najechaniem na ubytek w jezdni, jego dobra osobiste zostały naruszone, dlatego żądanie zadośćuczynienia zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd ustalił, że w niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w około 25 %, występował osobiście, zaś jedyne koszty, jakie poniósł w niniejszej sprawie, to opłata sądowa od pozwu 155 zł. Jednocześnie stosując zasadę z art. 100 k.p.c. powód zostałby obciążony częściowo kosztami procesu strony pozwanej, na co złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł (nawet przy przyjęciu do rozliczenia kwoty 300 zł poniesionej przez powoda na etapie przedsądowym). Nie byłoby to jednak słuszne, zważywszy na charakter niniejszej sprawy, profesjonalizm strony pozwanej oraz minimalizację kosztów powoda

doznanych na skutek zdarzenia z dnia 30 stycznia 2013 roku. Zatem, w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zasadnym było zastosowanie reguły z art. 102 k.pc.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji.